

MAŁGORZATA KITA

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Kulturowe osadzenie gatunku wobec globalizacji kulturowej (na przykładzie gatunków etykietalnych)

Powstaliśmy jako globalny gatunek, rozwijaliśmy lokalne kultury i cywilizacje, które się globalnie przenikały, zwalczały lub wzbogacały¹.

Uniwersum gatunkowe nie jest uniwersalne. Przekonanie o wzajemnych relacjach kultury i gatunków i/lub aktów mowy jest chyba we współczesnej lingwistyce (kulturowej) niekwestionawalne: różne kultury, różne języki, różne akty mowy to nie tylko tytuł jednego z artykułów Anny Wierzbickiej², ale także swobody manifest teoretyczno-metodologiczny, wytyczający sposób badania genologicznych aspektów języka i dyskursu w interakcji³. Uczona poddaje tu krytyce podejście etnocentryczne (w istocie: anglocentryczne), dostrzegalne w badaniach nad aktami mowy:

Przypuszczalnie skłonność do etnocentryzmu cechująca badania aktów mowy wynika w znacznej mierze stąd, że rozwinęły się one raczej na gruncie filozofii języka niż językoznawstwa *sensu stricto*. Niemniej twierdzenia, w których anglosaskie konwencje konwersacyjne bierze się mylnie za „zachowania ludzi” w ogóle, spotyka się często w literaturze językoznawczej⁴.

A zatem projekt badań nad aktami powinien mieć jako podstawę aksjomat — stosowany przecież często w badaniach empirycznych:

¹ D. Czajkowska-Majewska, *Człowiek globalny*, Warszawa 2009, s. 11.

² A. Wierzbicka, *Różne kultury, różne języki, różne akty mowy*, przeł. T. Dobrzyńska, [w:] *eadem*, *Język — umysł — kultura*, red. J. Bartmiński, Warszawa 1999.

³ Zob. C. Kerbrat-Orecchioni, *Le discours en interaction*, Paris 2005.

⁴ A. Wierzbicka, *op. cit.*, s. 193.

Każda kultura posiada swój własny zasób charakterystycznych dla niej aktów mowy i gatunków mowy⁵.

Brzmi to bardzo prosto i... oczywiście. Także jeśli to twierdzenie odwrócimy o 180 stopni i sformułujemy ostrożniej, bez używania wielkiego kwalifikatora: (dany) gatunek jest osadzony w (danej) kulturze. Ale jak uchwycić i badać w praktyce to *iunctim*, które jest sformułowane jako postulat badawczy?

Akty/gatunki mowy nie są uniwersalne w sposób absolutny, w ich badaniach dominuje podejście relatywizujące⁶: zmieniają się — mniej lub bardziej — w zależności nie tylko od społeczeństwa, ale i momentu historycznego. Wreszcie też wewnątrz tego samego społeczeństwa istnieją różnice w obrębie przestrzeni genologicznej w zależności od wieku podmiotu komunikującego, płci, charakterystyk społecznych, pochodzenia geograficznego, by nie pominąć także czynnika osobowościowego. I tu przydaje się wytyczna socjologiczna (Gumperta i Hymesa) do wprowadzenia dystynkcji: kontrastywność zewnętrzna (wariancje zachodzące między różnymi kulturami) oraz kontrastywność wewnętrzna (wariancje pomiędzy różnymi „subkulturami” w obrębie danego społeczeństwa: np. kobiety — mężczyźni, starzy — młodzi, hiphopowcy — punki itp.).

Praca badawcza nad gatunkami musi łączyć wiedzę lingwistyczną, genologiczną z wiedzą o kulturze. Czyli z czym? Odpowiedzi istnieje wiele⁷, ich zestawienie i interpretacja to temat na zupełnie inne studium. Ważne jest jednak to, że kultura to fenomen zachodzący w społeczeństwie. Sądzę, że językoznawca chętniej niż terminem „społeczeństwo” posłuży się innym określeniem: „wspólnota dyskursywna”, czyli mająca co najmniej jeden wspólny język (istnieją wszak wspólnoty dyskursywne wielojęzyczne) oraz pewien zasób „wiedzy wspólnej”, obejmującej różne typy kompetencji, to, co Umberto Eco nazywa różnymi encyklopediami.

W myślenie o wzajemnych, dwustronnych determinacjach kultury i przestrzeni genologicznej konieczne jest włączenie czynnika temporalnego. Panchronizm, a może raczej achronizm sprawdza się — być może — w obrębie lingwistyki kognitywnej, ale nie tam, gdzie rozważa się użycie języka przez człowieka, gdzie centralną pozycję zajmuje podmiot mówiący/komunikacyjny, czyli człowiek. Nieuwzględnienie tego wymiaru, abstrahowanie od niego prowadzi do atemporalnych generalizacji w rodzaju:

⁵ *Ibidem*, s. 228.

⁶ Zob. *Relatywizm w języku i kulturze*, red. A. Pajdzińska, R. Tokarski, Lublin 2010.

⁷ Jeśli sięgnąć do Wikipedii, encyklopedii niemal „uniwersalnej”, na początku definicji można znaleźć tam zdanie: „Kultura (z łac. *colere* = ‘uprawa, dbać, pielęgnować, kształcenie’) — termin wieloznaczny, pochodzący początkowo od łac. *cultus agri* (‘uprawa ziemi’), interpretowany w różny sposób przez przedstawicieli różnych nauk [...]”. Zob. też: „Kulturę rozumiemy tu w szerokim ujęciu antropologicznym jako dobra konsumpcyjne i procesy ich wytwarzania, technologię, wychowanie, kształcenie, obyczaje, wzorce zachowania, warunki bytowe, rodzaj wyżywienia, sztukę, naukę, religie i systemy moralne”. D. Czajkowska-Majewska, *Człowiek globalny*, Warszawa 2009, s. 79).

Ważne byłoby dodać, że choć kultura polska dzieli z ogólnosłowiańską jeden główny motyw, to wiąże go ona z innym: z „kurtuazją” — w sensie dość ceremonialnego okazywania szacunku każdemu (a w szczególności kobietom). W tradycyjnej kulturze polskiej⁸ obecny jest — obok serdeczności i spontaniczności — element ceremonialnej, nieco zrytualizowanej kurtuazji i rycerskiego zachowania wobec kobiet⁹.

Kultura podlega zmianom — to dla teorii i praktyki genologicznej stanowi istotny wektor organizujący badania. Ten aspekt dynamiczny uwzględnia między innymi projekt realizowany od kilku już lat na Uniwersytecie Śląskim jako cykl spotkań *Gatunki mowy i ich ewolucja*, kierowany przez Danutę Ostaszewską.

Kultura — w wymiarze narodowym: kultura polska, rosyjska, francuska, japońska itd. — nie istnieje w izolacji, wchodzi w nieustający dialog z kulturą/kulturami innych. A to nie może nie mieć znaczenia dla realizacji tekstowych na poziomie genologicznym. Jako przykład uwikłania gatunku w historię — dwudziestowieczną historię Polski¹⁰ — Wierzbicka przywołuje podanie, zestawiając je z istniejącym w języku angielskim gatunkiem dyskursu administracyjnego: *application* i wskazując różnice między nimi¹¹. Nie trzeba było długo czekać, choć potrzebne były znaczące zmiany kulturowe, by w Polsce pojawiło się nie tylko słowo „aplikacja” (jako neosemantyzm) i jego derywaty, ale także zaczęliśmy *składać aplikacje, aplikować* — przyjmując nowy dla polskiego dyskursu administracyjnego gatunek.

Człowiek żyje w różnych kulturach. *Granice mojego języka są granicami mojego świata...* Bycie Polakiem (i mówienie po polsku) oznacza przecież także bycie Słowianinem, Europejczykiem, członkiem kultury śródziemnomorskiej, anglosaskiej itd. Wspólnota kulturowa generuje gatunki transgraniczne. Można powiedzieć słowa: *kocham cię, je t'aime, I love you...* Albo: *Mam miłość mojego serca na tobie* (szkocki), *moje serce jest w tobie* (japoński), *kocham cię aż do bólu* (bułgarski). I wszystkie one realizują wzorzec wyznania miłosnego, który rozpoznają Polak, Europejczyk, Ziemianin¹². Anglik rozmawia o czymś innym ze znajomym niż Polak, Francuz pewnie częściej przerwie rozmówcy niż Norweg, Włoch mówi szybciej niż Niemiec, mówi też „całym ciałem” bardziej niż Rosjanin — ale wszyscy oni rozmawiają. Struktura tego złożonego gatunku mowy, rozmowy —

⁸ Badaczka nie wyjaśnia, jak rozumie określenie: „tradycyjna kultura polska”.

⁹ A. Wierzbicka, *op. cit.*, s. 220.

¹⁰ Por. „Realia społeczno-polityczne życia w komunistycznej Polsce znalazły różnorodne i bogate odbicie w języku polskim [...]. Tu wskażę na jedno zjawisko, szczególnie istotne dla omawianej dziedziny aktów i gatunków mowy: na rolę *podania* w życiu codziennym komunistycznej Polski”. *Ibidem*, s. 266.

¹¹ Jako podsumowanie Wierzbicka proponuje eksplikacje „podania” i *application*.

¹² E.T. będzie musiał dowiedzieć się, komu, kiedy i dlaczego Ziemianie mówią takie słowa. Por. E. McKean, *To miłość. Język miłości dla miłośników języka i nie tylko*, przeł. J. Kabat, Warszawa 2009.

niezależnie od różnic na poziomie formalnym, semantycznym, parajęzykowym i niejęzykowym — jest taka sama, ponad granicami wspólnotowymi.

Współczesny człowiek żyje i porusza się — rzeczywiście i wirtualnie — w wielu przestrzeniach kulturowych. Tworzy się nowe środowisko, społeczeństwo, człowiek. Tworzy się nowy „język”, a w jego obrębie dokonują się zmiany mapy genologicznej: przecież gatunki mowy „dane są nam tak, jak dany nam jest język ojczysty” (M. Bachtin). W kontekście „wielkiej zmiany” nie jest bezzasadne pytanie o to, co jest językiem ojczystym dzisiejszego Polaka.

Istnieje pewien paradoks: Z jednej strony panuje przekonanie, że

Parmi les événements les plus significatifs qui ont marqué les dernières décennies de ce XXe siècle, on peut certainement compter la véritable «explosion» des contacts entre peuples et cultures¹³.

Z drugiej zaś zarówno „przeciętny człowiek”, jak i badacz ulegają iluzji uniwersalności, a w istocie etnocentryzmu, mniej lub bardziej groźnego, czasem szkodliwego, bo mogącego ocierać się o szowinizm i ksenofobię, przypominającego naiwną wersję systemu geocentrycznego: mój język, moje zwyczaje językowo-komunikacyjne są najlepsze, *ergo* inni muszą mówić/porozumiewać się na mój sposób. Jeśli tego nie robią, są postrzegani jako dziwni. Czyli: wszyscy mówią tak samo, choć w innych niż mój językach. W ten sposób przejawia się coś, co można nazwać syndromem Robinsona Crusoe. To obcy, inny, a więc Piętaszek, ma się dostosować do mnie, opanować mój język, moje rozumienie świata, mój system wartości¹⁴ i do nich się przystosować.

Globalizacja¹⁵ i Sieć poszerzają, a może znoszą, a przynajmniej zawieszają pojęcie granicy: czy istnieją jeszcze granice krajów, granice języka? W globalnej pajęczynie¹⁶ na planecie Google (to już nie wioska, nawet globalna) dominuje

¹³ C. Camilleri, M. Cohen-Emerique, *Chocs de cultures. Théories et enjeux pratiques de l'interculturel*, Paris 1989, s. 13.

¹⁴ Por. omówienie teorii postkolonializmu w: M.P. Markowski, *Postkolonializm*, [w:] A. Buryńska, M.P. Markowski, *Teorie literatury XX wieku. Podręcznik*, Kraków 2006.

¹⁵ Zob. „Popularny dziś termin »globalizacja« ma wiele znaczeń i wymiarów. Obejmuje zarówno zjawiska takie, jak międzynarodowe rozprzestrzenianie się idei, nauki, technologii i przenikanie się kultur — ułatwione dzięki mediom oraz Internetowi, jak i ekonomiczną integrację wszystkich regionów świata w jeden wspólny rynek pod centralnym dyktatem ponadnarodowych grup finansowych i korporacji”. D. Czajkowska-Majewska, *op. cit.*, s. 147; wyróżnienie — M.K. Por. też: „Globalizacja, która zachodzi poprzez dobrowolną asymilację kultur, jest zjawiskiem pozytywnym, kiedy wiedzie do cywilizacyjnego postępu i zwiększa dobrobyt społeczeństw. Takim pozytywnym zjawiskiem jest niewątpliwie rozpowszechnianie nauki, technologii, idei demokracji czy emancypacji. Jednak i w tym procesie mogą kryć się zagrożenia, gdy pewne zdobycze nauki i techniki zostaną przeszczepione na niewłaściwy lub nieprzygotowany grunt społeczny”. *Ibidem*, s. 259.

¹⁶ A współczesny człowiek wkracza w nią chętnie; por. kurtuazyjne, acz złowieszcze zaproszenie: *Wejść do mojej pajęczyny, powiedział pajak do muchy*. Beyond Good & Evil — gra wideo z 2003 roku, wyprodukowana przez Ubisoft. Projektantem gry był Michel Ancel.

nowa *lingua franca*, angielszczyzna, tworzą się nowe formy komunikacji, modyfikują już istniejące.

* * *

W dalszej części przyjrzę się, jak wejście kultury polskiej w przestrzeń globalną przekłada się na genologiczne formy grzeczności językowej.

W polskim naukowym dyskursie o grzeczności pojawiają się nowe wątki badawcze, które są inspirowane konstytuującym się w polskim językoznawstwie w latach dziewięćdziesiątych XX wieku nurtem określanym jako lingwistyka kulturowa. To w ramach konwersatorium *Język a kultura* odbyła się w 1990 roku w Karpaczu konferencja „Zachowania językowe na tle wzorów kultury”. Jej plonem jest tom 6. serii „Język a Kultura” pt. *Polska etykieta językowa*, którego redaktorami naukowymi byli Janusz Anusiewicz i Małgorzata Marcjanik (Wrocław 1992). Aspekty kulturowe, związek zachowań grzecznościowych z tradycją, mocno akcentują w dwutomowym opracowaniu popularnonaukowym Ewa Jędrzejko i Małgorzata Kita¹⁷. Najnowszy wątek w refleksji nad grzecznością stanowią badania prowadzone z perspektywy komunikacji międzykulturowej. Zaobserwować można tu dwa nurty. W badaniach nad grzecznością w perspektywie komunikacji interkulturowej, prowadzonych obecnie w Polsce, opisywane są interakcje zachodzące między przedstawicielami różnych kultur, by wymienić jako przykład opracowanie porównawcze Ewy Jakubowskiej¹⁸. W tym nurcie mieszczą się opisy i interpretacje zachowań grzecznościowych przedstawicieli różnych kultur, cywilizacji, społeczności dokonywane z perspektywy obserwatora-Polaka¹⁹ (np. *Grzeczność nasza i obca*, 2005 i *Grzeczność na krańcach świata*, 2007). Organizowane pod kierunkiem Małgorzaty Marcjanik badania ujawniają też kolejną wersję perspektywy badawczej, mianowicie traktowanie grzeczności jako fenomenu społecznego wykraczającego poza sferę czysto językową. Drugi nurt badań nad komunikacją interkulturową ma wymiar „wewnętrzny”. Dotyczy porozumiewania się grup o określonych i skonstruowanych parametrach socjobiologicznych. Jednym z nich jest płeć²⁰. Innym parametrem, który odgrywa ważną rolę w interakcjach interkulturowych, jest wiek, ze szczególnym uwzględnieniem opozycji: młody — stary²¹.

¹⁷ E. Jędrzejko, M. Kita, *Z najlepszymi życzeniami, czyli o dobrych życzeniach i języku życzliwym*, Warszawa 2002.

¹⁸ E. Jakubowska, *Cross-Cultural Dimensions of Politeness in the Case of Polish and English*, Katowice 1999.

¹⁹ Zob. artykuły w tomach zbiorowych: *Grzeczność nasza i obca*, red. M. Marcjanik, Warszawa 2005, oraz *Grzeczność na krańcach świata*, red. M. Marcjanik, Warszawa 2007.

²⁰ Zob. ostatnio opublikowany tom *Płeć języka — język płci*, red. J. Arabski, J. Ziębka, Katowice 2010.

²¹ Jego uwzględnienie w badaniach nad grzecznością (i nie tylko) postuluje m.in. Małgorzata Kita w artykule *Style komunikacji międzygeneracyjnej*, [w:] *Style konwersacyjne*, red. B. Witosz, Katowice 2006.

Polskie językoznawstwo pragmatyczne zajmujące się grzecznością zaadaptowało koncepcję grzeczności, której korzenie tkwią w socjologicznych poglądach Ervinga Goffmana²². Tym samym badacze polscy nie różnią się od innych. Niezależnie od kilku współistniejących perspektyw przyjmowanych przy badaniu grzeczności (np. koncepcja Leecha, rozpatrująca grzeczność w kategoriach kosztów i zysków, czy podejście Frasera i Nolena uznających ją za przestrzeganie kontraktu konwersacyjnego) dominuje model Brown i Levinsona, inspirowany myślą Goffmanowską. C. Kerbrat-Orecchioni uznaje go za najbardziej skuteczny w zdawaniu sprawy z danych empirycznych (czyli wyjaśnianiu, co i dlaczego jest uznawane za grzeczne bądź niegrzeczne).

Na przełomie wieków otwiera się nowe pole badawcze dyskursu o grzeczności — zachowania komunikacyjne w Internecie. Rozwój nowych technik komunikowania, zwłaszcza nowo ukształtowane gatunki komunikacji za pośrednictwem komputera wygenerowały potrzebę sformalizowania kontaktów między internautami. W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku ukształtowała się nowa mutacja etykiety, nazwana netykietą, która określa prawa i obowiązki osób komunikujących się w przestrzeni wirtualnej, głównie w formie zakazów. W przeciwieństwie do osadzonej i zdeterminowanej kulturowo grzeczności netykieta jako kod postępowania grzecznościowego w sieci jest zjawiskiem o skali globalnej, ponadnarodowej, ponadkulturowej.

Językoznawców polskich ostatnio mocno zajmują procesy językowe i komunikacyjne dokonujące się w ramach zachowań grzecznościowych w okresie polskiej transformacji ekonomiczno-polityczno-społeczno-kulturowo-obyczajowej końca XX wieku. Przemiany w tym zakresie łączą się przede wszystkim z inwazją potoczności uznawanej za kategorię kulturową²³. Te badania można uzasadnić tym, że przełom wieków sprzyja syntezom pokazującym stan i przemiany językowe w toku danego wieku.

Rok 1989, uznawany za przełomowy w najnowszych dziejach Polski, zapoczątkował demokratyczne przemiany polityczne, a te z kolei przełożyły się na demokratyzację językową, która dokonuje się w zwyczajach grzecznościowych. Te zmiany wydają się bardzo wyraziste, dynamiczne, szybkie. Przyciągają uwagę badaczy, są komentowane przez „szarego użytkownika języka”. U jednych i u drugich wzbudzają zainteresowanie, wywołują też emocje. Grzeczność jako zjawisko socjalno-kulturowo-językowe jest ze swej natury zmienna, podlega ewolucji, reagując na zmiany w społeczeństwie. Dawna ceremonialność ustępuje w ciągu wieków postępującej egalitaryzacji, formuły językowe i zachowania niewerbalne podlegają nieustannie uproszczeniom. W badaniach nad grzecznością

²² Jej prezentację z perspektywy językoznawczej przynosi między innymi monografia interdyscyplinarna E. Jakubowska, *Face an Interdisciplinary Perspective*, Katowice 2010. Czytelnik polski ma już szeroki dostęp do tłumaczeń dzieł Goffmana.

²³ B. Witosz, *Potoczność jako wartość w dzisiejszej kulturze*, „Stylistyka” 15, 2006.

ważny jest zatem zarówno opis synchroniczny, jak i uwzględnienie perspektywy diachronicznej.

Być może to, co dzieje się w zakresie polskiej grzeczności (językowej) w ostatnich latach, dokonuje się w przyspieszonym tempie w porównaniu z ewolucyjnymi i rozłożonymi w czasie zmianami w epokach wcześniejszych. Obecne przeobrażenia, jakie opisują badacze, mają charakter tyleż ilościowy (wskazanie tego aspektu wynika raczej z odczuć i intuicji), co jakościowy (wykazują to opisy aktualnych zachowań grzecznościowych).

Normy grzeczności wynikają z charakteru kultury polskiej. A ona podlega na naszych oczach zmianom, pociągając przemiany w zachowaniach grzecznościowych. Może więc nadchodzi czas, by mówić o grzeczności tradycyjnej i grzeczności nowej, która dopiero się kształtuje? Oba modele obecnie współegzystują, ale nie zawsze bezkonfliktowo.

Oto bardzo skrótowo wskazane fundamenty etykietalne, które określam jako „tradycyjne” (użyte w poniższym opisie formy czasu teraźniejszego mają tu wartość atemporalną). Głównym rysem polskiej grzeczności jest orientacja na drugiego, któremu należą się — na zasadzie automatyzmu — dowody szacunku. Inną jej właściwością jest hierarchiczność w ramach interakcji: *ja* traktuje rozmówcę jako osobę stojącą wyżej od siebie pod każdym względem. Z tego wynika — co oczywiste — zaznaczanie własnej niższości.

Kultura polska zaliczana jest do kolektywistycznego typu kultur, choć mieści się na peryferiach tego typu, którego centrum zajmują kultura japońska i chińska.

Typowe cechy kultury polskiej to:

Przywiązywanie dużej wagi do okazywania szacunku innym, współzależność, poczucie wzajemnych zobowiązań, uczuciowość, skromność oraz dominacja modelu twarzy pozytywnej²⁴.

Szczególny szacunek należy okazywać osobom posiadającym władzę, mającym wyższy status społeczny lub ze względu na wiek i na płeć. W planie językowym wyznacznikami szacunku jest stosowanie odpowiednich form adresatywnych oraz zintensyfikowanie stosowania form grzecznościowych wobec osób spełniających te charakterystyki.

Jedną z cech charakteru narodowego Polaka jest skromność:

Przejawia się ona głównie w naszym braku pewności siebie, braku „asertywności”. Do niedawna nie znaliśmy nawet pojęcia „asertywności”, nie mieliśmy słowa, które by je nazywało. Jednak wraz z naszym otwarciem na świat i na obce wartości zaistniała konieczność przeprowadzenia zmian w obrębie

²⁴ E. Jakubowska, *Różnice kulturowe a kultura dialogu*, [w:] *Kultura dialogu. Tożsamość europejska a edukacja*, red. E. Borkowska, A. Lyda, Katowice 2004, s. 102.

dotychczas dominujących hierarchii wartości. Skromność już nie jest bezapelacyjnie pozytywną cechą, a chwalenie się ma także swoje zalety. Chwalenie się zyskuje teraz nowy wymiar pod postacią także zapożyczonych z innych kultur autoprezentacji.

Nasza potrzeba akceptacji ze strony innych, poczucie kolegialności wynikające z dominacji modelu twarzy pozytywnej w naszej kulturze jest w konflikcie z naszym traktowaniem skromności jako wartości pozytywnej. Z drugiej strony, w pewnym sensie te dwa podejścia się uzupełniają²⁵.

Językoznawstwo — zwłaszcza nurty zorientowane na komunikację międzykulturową — wypracowało pojęcie (polskiego) etnolektu (etnolektu konwersacyjnego), czyli sposobu komunikowania pomiędzy członkami danej wspólnoty dyskursu, który jest

sprzężony z typem polskiej kultury, uzależniony od jej zdeterminowanych historycznie wzorców i paradygmatów myślowych, świata wyznawanych wartości i systemu przekonań²⁶.

Ewa Sławkowa, wychodząc od tego pojęcia, dąży do określenia profilu komunikacyjnego społeczeństwa polskiego. Składają się na niego takie właściwości: (1) profil hierarchiczno-egalitarny, który uwzględnia relację wertrykalną zachodzącą między interaktantami, (2) profil bliskości, jeśli brać pod uwagę dystans horyzontalny między uczestniczącymi w akcie komunikowania, (3) styl konfrontacyjny (przeciwstawiany stylowi konsensusowemu) i (4) profil wspólnotowy, ujawniający się w sposobie postrzegania świata zewnętrznego i w kategoriach, w jakich o nim myślą Polacy. Te właściwości wydają się pozostawać w sprzeczności. Ewa Sławkowa mówi w tym przypadku o paradoksalnym charakterze polskiego etnolektu, ale też uznaje, że struktura profili komunikacyjnych nigdy nie jest homogeniczna.

Istnienie w etnolekcie właściwości sprzecznych (nieformalistyczny, a zarazem hierarchiczny, konfrontacyjny, ale i wspólnotowy) powinno uświadomić, że:

Wiele swoich zachowań dzielimy ze światem słowiańskim, a z ludów Europy bliższe są nam narody południa²⁷.

Spostrzeżenia Anny Wierzbickiej pozwalają stwierdzić, że kultura polska ma wiele wartości wspólnych z kulturą słowiańską i śródziemnomorską. Przykładów

²⁵ *Ibidem*, s. 103.

²⁶ E. Sławkowa, *O profilu komunikacyjnym polszczyzny. Z zagadnień komunikacji międzykulturowej i etnopragsmatyki*, [w:] *Śląskie studia lingwistyczne*, red. K. Kleszczowa, J. Sobczykowa, Katowice 2003, s. 334.

²⁷ *Ibidem*, s. 342.

podobieństw zachowań Polaków i przedstawicieli tych wspólnot dostarczają zachowania niewerbalne: bliski kontakt fizyczny między rozmówcami (dotykanie się, obejmowanie, ściskanie dłoni, całowanie dłoni kobiet). Ze światem słowiańskim łączy polszczyznę kategoria słowotwórcza deminutywów i hipokorystyków oraz ekspresywów, nieobecna niemal całkowicie na przykład w języku angielskim. Te formy słowotwórcze służą budowaniu kategorii bliskości emocjonalnej. Ostatnie dziesięciolecie charakteryzuje się wszakże wzmożonymi bezpośrednimi kontaktami Polaków i Brytyjczyków. Wskazać można dwa przykłady przemian dokonujących się na naszych oczach w wyniku kontaktów międzykulturowych: to zmiana reakcji Polaków (bardziej Polek) na komplementy i nowa — konwencjonalna i pozytywna — reakcja na pytanie grzecznościowe typu: jak się masz?²⁸ Pozostaje otwarta kwestia, czy na naszych oczach dokonują się zmiany wewnątrz etnolektu polskiego — i to w kierunku zbliżenia się do wzorca anglosaskiego.

Zmiany w obrębie etnolektu nie mogą nie podlegać wpływom współczesnej kultury, zwłaszcza kultury popularnej, którą Marek Krajewski określa jako najbardziej dynamiczne, wszechobecne i nieprzewidywalne w swoich transformacjach zjawisko, jakiego dziś doświadczamy²⁹, a Dominic Strinati charakteryzuje jako kulturę bez granic. Te dwie jej właściwości: wszechobecność i ponadgraniczność, modyfikują sferę obyczajową, nawet jeśli kulturę popularną człowiek w niej zanurzony³⁰ przeżywa, doświadcza, ale jej nie interpretuje.

Impulsów do zmian w modelu grzeczności dostarcza — *last but not least* — (wy)kształcenie się społeczeństwa sieci: społeczeństwa bez granic, społeczeństwa demokratycznego, a właściwie egalitarnego, społeczeństwa indywidualistów.

Jednym z najbardziej spektakularnych zjawisk komunikacyjnych zrodzonych przez komunikację zapośredniczoną przez komputer jest netykieta. Stanowi ona przykład wpływu techniki/technologii na język czy zachowania językowo-komunikacyjne. Nowa technologia komunikacyjna wygenerowała nowy kodeks etykietałny. Przebywanie w transgranicznej sieci — w której panuje indywidualizm, demokracja, kultura Hyde Parku, gra i zabawa — musi mieć konsekwencje w postaci zachowań grzecznościowych w *real life*³¹ kształtowanych w toku stuleci i nierozzerwalnie związanych z kulturą określonego tu i teraz, co przez przyzwyczajonych do wolności internautów odczuwane jest jako uciskający gorset. „Tykanie”, skrótowość formuł, ekonomiczność środków grzecznościowych — naturalne i neutralne w komunikacji internetowej — przekraczają jej granice.

²⁸ Zob. J. Arabski, *Compliment responses in a cross-cultural perspective*, [w:] *Pragmatics and Language Learning*, red. J. Arabski, Kraków 2004.

²⁹ M. Krajewski, *POPamiętane*, Gdańsk 2006, s. 5 [wyróżnienie — M.K.].

³⁰ Zygmunt Bauman wyraźnie i emocjonalnie dystansuje się od pojęcia kultury popularnej. *Bauman o popkulturze. Wypisy, koncepcja i wybór* M. Halawa, P. Wróbel, Warszawa 2008, s. 307–308.

³¹ Piszę o tym problemie E. Grzelak w artykule *Między wolnością a zniewoleniem, czyli w jakim stopniu rozwój technologiczny determinuje komunikację interpersonalną*, [w:] *Przeobrażenia w języku, kulturze i edukacji na przełomie XX i XXI w.*, red. M. Karwatowska, A. Siwiec, Chełm 2010.

Pozostaje pytanie, co wyniknie z równoległego poruszania się jednostki w sferach regulowanych zasadami etykiety i netykiety, przechodzenia z rzeczywistości normowanej etykietą do kontaktów, które powinny podlegać zasadom netykiety?³²

Skonfrontujmy zasady tradycyjnej grzeczności z cechami charakterystycznymi współczesnej młodzieży i współczesnej kultury. Skupmy uwagę zwłaszcza na tej cesze, którą określa się jako okazywanie szacunku partnerowi (zwłaszcza osobom starszym, kobietom, przełożonym, osobom pełniącym cieszące się społecznym prestiżem funkcje). Na marginesie warto dodać: chętnie powtarzamy opinię o szacunku dla starszych i kobiet, ale w istocie kultura polska — przynajmniej w skali europejskiej — nie jest pod tym względem wyjątkowa. Lektura książek z zakresu historii społeczeństwa, kultury i historii obyczajów przekonuje, że ta właściwość istniała w wielu kulturach narodowych. Studia porównawcze z zakresu etykiety byłyby ze wszech miar korzystne dla poszukiwań cech specyficznych aktów w danej kulturze i właściwości wspólnych dla większych wspólnot.

W 2008 roku do zestawu „skrzydlatych słów” — oprócz: *wesołe jest życie staruszka* — dołącza hasło: *Polska to nie jest kraj dla starych ludzi*, będące modyfikacją tytułu bestsellerowej powieści Cormaca McCarthy’ego i oscarowego filmu braci Cohenów, zrealizowanego na jej podstawie. Człowiek stary, na którego młodzież patrzy — bezlitośnie — oczyma wyczulonymi na fizyczność, na doskonałość fizyczną, nie może budzić jej szacunku. On stracił kontrolę nad swoim życiem, nad swoim wyglądem. Nie jest człowiekiem nowoczesnym, dla którego:

Kulturowa praca nad przekształcaniem ciała staje się szczególnego rodzaju refleksją nad nim samym — niezwykle konkretną, często bolesną, operującą żywą materią³³.

Istnieje jeszcze jeden czynnik natury społecznej, który określa stosunek młodzieży do dorosłych, a tym bardziej starych. To dominujący w okresie radykalnych zmian model społeczeństwa typu prefiguratywnego³⁴, czyli takiego, w którym kierunek przekazywania kultury przebiega od pokolenia młodego do pokolenia dorosłych. Generacją dominującą stają się najmłodszy, którzy nie boją się wchodzić w przyszłość. Oni są grupą wzorcotwórczą. To dorośli uczą się od

³² Jan Grzenia odpowiada stanowczo: „Wprawdzie pojawiają się obawy o negatywny wpływ komunikacji internetowej na język ogólny, nie wydaje się jednak, by miały one uzasadnienie, bo wyraźne ślady musiałyby się pojawiać w języku młodzieży szkolnej i studentów”. J. Grzenia, *Komunikacja językowa w Internecie*, Warszawa 2006, s. 179.

³³ A. Wieczorkiewicz, *Lustro i skalpel*, [w:] *Gadżety popkultury. Społeczne życie przedmiotów*, red. W. Godzic, M. Żakowski, Warszawa 2007, s. 91.

³⁴ Będący drugim biegunem modelu postfiguratywnego, a pozycję intermedialną zajmuje model kofiguratywny (w procesie uczenia się i przekazywania wzorów zachowań najważniejszą rolę odgrywają rówieśnicy — nastawienie na terażniejszość, zmniejszenie się roli przeszłości). O wzorach nabywania kultury zob. M. Mead, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, przeł. J. Hołówka, Warszawa 1978.

dzieci i młodzieży. Szczególnie spektakularnym zjawiskiem jest oswojenie dzieci i młodzieży z nowymi „gadżetami popkultury”³⁵, między innymi z komputerem i telefonem komórkowym. W tych dziedzinach to młodzi dokonują inicjacji dorosłych w świat rzeczywistości wirtualnej, są przewodnikami, bez których pomocy dorośli wydaje się bezradny. Na płaszczyźnie językowej kultura typu prefiguratywnego wyraża się między innymi atrakcyjnością języka młodzieży dla innych grup wiekowych. Ale też zauważa się efekt niestosowności zachowań młodzieżowych naśladowanych przez dorosłych.

Tradycyjny model grzeczności opiera się na zasadzie okazywania szacunku — bezwarunkowego i przysługującego na zasadzie automatyzmu — osobom starszym, czyli w istocie każdemu dorosłemu — tylko dlatego, że jest dorosły. Miała ona moc obowiązującą w ramach społeczeństwa postfiguratywnego, w którym przeszłość i tradycja stanowiły wartość kluczową. W wieku dwudziestym oba te pojęcia tracą na znaczeniu, kategorią naczelną staje się terażniejszość, dominującą pozycję w życiu społecznym zajmują młodzi, dla których pojęciem wytyczającym normy postępowania jest indywidualizm. Te przemiany natury społecznej muszą wywierać wpływ na kształt modelu grzeczności w nowoczesnej Polsce, zachwiać zasadą okazywania szacunku ze względu na wiek.

Współczesny klimat równości płci³⁶ znosi zasadę okazywania kobiecie szczególnego szacunku. Postulatywność respektu dla kobiety stoi w sprzeczności z obrazem językowym kobiety, w którym, także w Polsce, współistnieje podziw i mizoginia. Polszczyznę uznaje się za język seksistowski³⁷. Obraz utrwalony w języku (a odtworzony przez badaczy) jest jednak ambiwalentny: zarówno zdecydowanie pozytywny, przede wszystkim w stereotypach „częstkowych”, zwłaszcza matki, jak i zdecydowanie negatywny, brakuje w nim bowiem cech, które mogłyby skłaniać do okazywania kobiecie — istocie abstrakcyjnej — szacunku.

Współczesną galanterię można by potraktować jako przeciwstawienie dla nurtu dezerotyzacji życia, którą narzuca społeczeństwo indywidualistów. Zanik kobiecości to koszt wkroczenia kobiet do życia publicznego i zawodowego. Społeczeństwo demokratyczne, w którym każdy obywatel ma jednakowe prawa i obowiązki, nie sprzyja podtrzymywaniu szczególnego traktowania osób ze

³⁵ Tak brzmi tytuł książki pod redakcją Wiesława Godzica i Macieja Żakowskiego, Warszawa 2007. Autorzy analizują tu „społeczne życie przedmiotów”, takich jak: karta kredytowa, pilot, lustro i skalpel, portfel, książka, T-shirt, CV, kino domowe, telefon komórkowy, rzeczy związane z uprawianiem seksu, słuchawki, kasetta magnetofonowa, grill, komputer i joystick.

³⁶ To chyba jednak idealistyczne widzenie rzeczywistości XXI wieku, skoro w tym czasie kobieta wypowiada gorzkie słowa: „Lepiej byłoby się urodzić mężczyzną”, por. wywiad z Olgą Tokarczuk w „Tygodniku Powszechnym”, którego fragmenty — mimo subiektywnego punktu widzenia — poświadczają maskulinistyczny charakter polskiej kultury. „Tygodnik Powszechny” z 19 października 2008.

³⁷ M. Karwatowska, J. Szpyra-Kozłowska, *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*, Lublin 2005.

względu na płeć. Galanteria wobec kobiet (choć to wyrażenie tautologiczne) jest traktowana jako przeżytek. Jej manifestacje komunikacyjne, takie jak pocałunek w dłoń, „bawienie rozmową” kobiety, komplementy, ulegają przewartościowaniu, a w istocie są w stadium regresywnym. Nie oznacza to jednak, że zniknęły z życia publicznego. Jeśli uznać, że jednym ze współczesnych drogowskazów regulujących zachowania społeczne jest zasada poprawności politycznej, to szczególnie względy okazywane kobiecie — nie konkretnej jednostce, lecz reprezentantowi jednej z dwu płci — mogą być uznane za przejaw jej dyskryminacji.

Okazywanie szczególnego szacunku kobiecie — wyrażanego językowo lub z użyciem kodu gestualnego — nie mieści się w standardach społeczeństwa egalitarnego, w którym nikt nie ma apriorycznie i arbitralnie przyznanych przywilejów, a na szacunek trzeba zapracować. Kobieta nie jest „osobą szczególnej troski”, która wymagać musi specyficznego traktowania. Także ten składnik tradycyjnej etykiety wymaga redefinicji lub co najmniej radykalnej modernizacji.

Zakończenie

Kontakt ze światem (bezpośredni i/lub za pośrednictwem technologicznie), wykształcenie się społeczeństwa sieci, postmodernistyczne tendencje indywidualistyczne to główne powody zmian, które dokonują się w modelu grzecznościowym obowiązującym w Polsce od wieków. Za najważniejszą — warunkowaną kulturowo — uważam zmianę orientacji: z (bezwarunkowego) nastawienia na TY w kierunku orientacji na JA.

Zmienia się system form adresatywnych, w tym relacjonemów. Pojawiły się i zyskały akceptację nowe akty mowy związane z zachowaniami etykietałnymi, np. e-mail, SMS, autoprezentacja, (samo)chwalenie się. Dokonują się zmiany w modelu: komplement (kto — kogo — za co). Następują modyfikacje w funkcjonowaniu wymian grzecznościowych, jak na przykład reakcja na komplement. Nic nie wskazuje jednak, że zachodzi tu zmiana rewolucyjna. Model tradycyjny, modyfikowany w wieku XX, współistnieje z modelem nowym, skorelowanym ze zmianami zachodzącymi w globalizującym się czy już zglobalizowanym świecie.

Bibliografia

- Anusiewicz J., Marcjanik M. (1992), *Polska etykieta językowa*, „Język a Kultura” 6, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Arabski J. (2004), *Compliment responses in a cross-cultural perspective*, [w:] *Pragmatics and Language Learning*, pod red. J. Arabskiego, Wydawnictwo Universitas, Kraków.
- Arabski J., Ziębka J. (red.) (2010), *Płeć języka — język płci*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania Marketingowego i Języków Obcych, Katowice.

- Bauman o popkulturze. *Wypisy* (2008), koncepcja i wybór M. Halawa, P. Wróbel, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Camilleri C., Cohen-Emerique M. (1989), *Chocs de cultures. Théories et enjeux pratiques de l'interculturel*, L'Harmattan, Paris.
- Czajkowska-Majewska D. (2009), *Człowiek globalny*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Godzic W., Zakowski M. (red.) (2007), *Gadżety popkultury. Społeczne życie przedmiotów*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Grzelak E. (2010), *Między wolnością a zniewoleniem, czyli w jakim stopniu rozwój technologiczny determinuje komunikację interpersonalną*, [w:] *Przeobrażenia w języku i komunikacji medialnej na przełomie XX i XXI w.*, pod red. M. Karwatowskiej, A. Siwca, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie, Chełmskie Towarzystwo Naukowe, Chełm, s. 261–272.
- Grzenia J. (2006), *Komunikacja językowa w Internecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Jakubowska E. (1999), *Cross-cultural Dimensions of Politeness in the Case of Polish and English*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Jakubowska E. (2004), *Różnice kulturowe a kultura dialogu*, [w:] *Kultura dialogu. Tożsamość europejska a edukacja*, pod red. E. Borkowskiej, A. Łydy, Wyższa Szkoła Zarządzania Marketinowego i Języków Obcych, Katowice, s. 97–106.
- Jakubowska E. (2010), *Face an Interdisciplinary Perspective*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Jędrzejko E., Kita M. (2002), *Z najlepszymi życzeniami, czyli o dobrych życzeniach i języku życzliwym*, Ex Libris, Warszawa.
- Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J. (2005), *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Kerbrat-Orecchioni C. (2005), *Le discours en interaction*, Armand Colin, Paris.
- Kita M. (2006), *Style komunikacji międzygeneracyjnej*, [w:] *Style konwersacyjne*, pod red. B. Witosz, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 80–90.
- Krajewski M. (2006), *POPamiętane, słowo/obraz/terytoria*, Gdańsk.
- McKean E. (2009), *To miłość Język miłości dla miłośników języka i nie tylko*, przeł. J. Kabat, Świat Książki, Warszawa.
- Marcjanik M. (red.) (2005), *Grzeczność nasza i obca*, Wydawnictwo Trio, Warszawa.
- Marcjanik M. (red.) (2007), *Grzeczność na krańcach świata*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Markowski M.P. (2006), *Postkolonializm*, [w:] A. Burzyńska, M.P. Markowski, *Teorie literatury XX wieku Podręcznik*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków.
- Mead M. (1978), *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, przeł. J. Hołówka, PWN, Warszawa.
- Pajdzińska A., Tokarski R. (red.) (2010), *Relatywizm w języku i kulturze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Sławkowa E. (2003), *O profilu komunikacyjnym polszczyzny. Z zagadnień komunikacji międzykulturowej i etnopragmatyki*, [w:] *Śląskie studia lingwistyczne*, pod red. K. Kleszczowej, J. Sobczykowej, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 334–342.
- Strinati D. (1998), *Wprowadzenie do kultury popularnej*, przeł. W.J. Burszta, Zysk i S-ka, Poznań.
- Wieczorkiewicz A. (2007), *Lustro i skalpel*, [w:] *Gadżety popkultury. Społeczne życie przedmiotów*, pod red. W. Godzica, M. Żakowskiego, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa, s. 65–122.
- Wierzbicka A. (1999), *Różne kultury, różne języki, różne akty mowy*, przeł. T. Dobrzyńska, [w:] *eadam, Język — umysł — kultura*, wybór prac pod red. J. Bartmińskiego, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 193–227.
- Witosz B. (2006), *Potoczność jako wartość w dzisiejszej kulturze*, „Stylistyka” XV, s. 37–49.

Cultural settlement of the genre towards cultural globalization (example of etiquette genres)

Summary

After definition assignments authoress asks the question about the influence of the entry of Polish culture to the global expanse on genological forms of language politeness.

Contact with the world (direct one or with technological support), creation of networking society, postmodern individualistic tendencies — are main reasons causing for centuries changes in the model of politeness in Poland. As the most important one — culturally conditioned — the authoress considers the change of orientation: from (unconditional) attitude towards YOU to the orientation directed on I.

System of addressative forms is changing. New acts of speech connected with etiquette behaviour like emails, text messages, self-presentation, (self)praising appeared and have been accepted. There are changes in the model: compliment (who — whom — for what). There are also modifications in functions of polite exchanges for example reaction for compliment. However there is no sign of revolution. Traditional model, modified during 20th century, is coexisting with the new one, co-related with changes in the world which is global or being globalized.